ID 30384

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 38 (7339) Cena 50 gr

Środa, 14 lutego 1968 r.

Ofensywa powstańców - trwa
W Hue nadal krwawe walki
Strategiczne bombowce „B-52" kontynuują naloty na okolice okrążonej bazy Khe Sanh

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że powstańcy południowowietnamscy przypuścili w poniedziałek gwałtowny atak na oddziały amerykańskiej dywizji „American" w okolicach Quang Ngai, 530 km na północny wschód od Sajgonu. Po uprzednim ostrzelaniu stanowisk amerykańskich z moździerzy o kalibrze 60 i 82 mm oraz 50 mm działek bezodrzutowych, partyzanci przystąpili do bezpośredniego szturmu.

Ta sama agencja pisze, że Japończycy przebywający w Sajgonie otrzymali od swego ambasadora w Sajgonie radę, aby ewakuowali z płd. Wietnamu żony i dzieci.

Według dalszych doniesień w południowowietnamskim mieście Hue toczą się nadal ciężkie walki. Samo miasto uległo w dużym stopniu zniszczeniu. Liczba osób bez stałego dachu nad głową wzrosła do 30 tys.

Bombowce strategiczne USA, samoloty „B-52" w dalszym ciągu kontynuują naloty na okolice w sąsiedztwie bazy amerykańskiej piechoty morskiej Khe Sanh. W bazie tej od dłuższego już czasu znajduje się w okrążeniu ponad 5 tys. amerykańskich marines.

Amerykańskie posiłki

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańskie ministerstwo obrony podało we wtorek do wiadomości, że w odpowiedzi na żądania Westmorelanda podjęto decyzję wysłania do Wietnamu następnych 10 500 żołnierzy. Żołnierze będą przetransportowani w najbliższym czasie.

Poparcie całego świata

BERLIN (PAP). Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet zaapelowała do kobiet całego świata o nasilenie ruchu solidarności z bohaterskim narodem wietnamskim i szerokiej kampanii protestacyjnej przeciwko zbrodniczej agresji USA w Wietnamie.

* * *

MOSKWA (PAP). W związku Radzieckim w dalszym ciągu odbywają się wiece solidarności — których uczestnicy domagają się od rządu USA natychmiastowego wycofania wojsk z południowego Wietnamu i zaprzestania bombardowań DRW.

We wtorek wiece odbyły się w Taszkiencie, Aszchabadzie, Tambowie i innych miastach.

* * *

SOFA (PAP). Jak donoszą ze Stambułu, studenci uniwersytetu stambulskiego wysłali depeszę do prezydenta DRW Ho Chi Minha, w której podkreślają, że sprawiedliwa walka narodu wietnamskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i osiągnięte przez patriotów zwycięstwa, są przykładem dla narodów.

Studenci stambulscy wysłali również pismo do prezydenta Johnsona, w którym kategorycznie piętnuje zbrodniczą politykę USA w Wietnamie.

* * *

LONDYN (PAP). „Ludność brytyjska domaga się zaprzestania wojny w Wietnamie", „Rząd brytyjski powinien skłonić USA do zaprzestania brudnej wojny". „Witamy z uznaniem wszelkie pokojowe inicjatywy dotyczące Wietnamu" — pod takimi hasłami odbyła się we wtorek demonstracja przed siedzibą brytyjskiego premiera i gmachem ministerstwa spraw zagranicznych, zorganizowana przez przedstawicieli różnych organizacji społecznych i politycznych.

Wyrazy solidarności

W Zarządzie Głównym ZBoWiD odbyło się 12 bm. spotkanie z przedstawicielami bohaterskiego Wietnamu: stałym przedstawicielem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Płd. — Tran Van Tu i ambasadorem DRW — Do Phat Quangiem. Wiceprezes ZG ZBoWiD Włodzimierz Lechowicz przekazał Tran Van Tu list do KC NFW Wietnamu Płd. zawierający wyrazy solidarności i życzenia pełnego zwycięstwa nad amerykańskim agresorem.

Na zdjęciu: przemawia Tran Van Tu. Siedzą: W. Lechowicz, ambasador Do Phat Quang i A. Korzycki.

CAF — Sokołowski

W BUŁGARII

5-dniowy tydzień pracy

SOFIA (PAP). Wszystkie zakłady pracy (z wyjątkiem służby zdrowia i oświaty) w okręgach Gabrowo i Stara Zagora w Bułgarii oraz kierownictwa i załogi 80 wybranych przez międzyresortową komisję do spraw efektywności gospodarki, przygotowują się do wprowadzenia od 1 lipca br. 5-dniowego 42,5 godzinnego tygodnia pracy. Jest to wydarzenie o dużym znaczeniu politycznym, socjalnym i gospodarczym w Bułgarii.

G. Trajkow i T. Żiwkow przyjęli A. Gromykę

SOFIA (PAP). Przebywający z oficjalną wizytą w Bułgarii, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, 13 bm. został przyjęty przez przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego G. Trajkowa i przez pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego BPK, prezesa Rady Ministrów LRB — T. Żiwkowa.

W czasie spotkań omawiano problemy stosunków między Ludową Bułgarią a ZSRR, a także węzłowe problemy międzynarodowe.

Oburzenie i protest

KOPENHAGA (PAP). Związek Młodzieży Radykalnej w Viborgu wraz z młodzieżą pobliskich miast: Skive, Aarhus i Randers zorganizował demonstrację przeciwko lotom samolotów USA z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie. Demonstracja zakończyła się wiecem na placu nowego rynku. Występujący mówcy wyrazili oburzenie i protest z powodu przemilczenia przez 14 godzin katastrofy „B-52" w pobliżu bazy Thule na Grenlandii. Uczestnicy wiecu żądali położenia kresu lotom amerykańskich samolotów z bombami wodorowymi.

* * *

Dziennik „Berlingske Tidende" pisze, że pierwszym zadaniem nowo wybranego ministra spraw zagranicznych Danii będzie udanie się do Waszyngtonu, aby omówić z rządem USA sprawę rewizji umowy o bezpieczeństwie Grenlandii. Powodem tego jest katastrofa „B-52" w pobliżu Thule.

„Argumentacja"

WASZYNGTON — NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska zwraca uwagę na poniedziałkowe oświadczenie rzecznika departamentu stanu USA, który wyraźnie dał do zrozumienia, że loty bombowców „B-52", mających na pokładzie bomby wodorowe, będą kontynuowane, i uzasadniał to „wymogami bezpieczeństwa".

Argumentacja taka wywołała zdumienie w kołach dziennikarskich. Przypomina się, że znane opinii publicznej wypadki katastrof w Palomares i ostatnio na Grenlandii wywołały głębokie zaniepokojenie społeczeństw krajów Europy zachodniej. Loty bombowców „B-52" w istocie rzeczy zmierzają do utrzymywania na świecie stanu napięcia.

Oświadczenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej

WARSZAWA (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej ogłosiło oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

9 lutego br. rasistowski sąd Republiki Południowej Afryki, skazał bezprawnie 30 postępowych działaczy ludowej organizacji południowo - zachodniej Afryki (Swapo) na kary 20 lat i dożywotniego więzienia.

Werdykt ten jest pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych, wyzwaniem rzuconym wszystkim postępowym siłom świata, jeszcze jedną zniewagą i podeptaniem sprawiedliwości oraz norm prawa międzynarodowego.

W imieniu społeczeństwa polskiego Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej domaga się kategorycznie od rządu RPA natychmiastowego uwolnienia 30 postępowych działaczy Afryki południowo - zachodniej i respektowania uchwał ONZ dotyczących tego kraju.

Możliwości zdobycia atrakcyjnego zawodu

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek w Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego, poinformowano, że tegoroczna akcja rekrutacji kandydatów do zawodowych szkół wojskowych rozpoczyna się wcześniej niż w latach poprzednich.

Przed młodymi ludźmi otwierają się szerokie możliwości zdobycia atrakcyjnego zawodu. Mogą oni zgłaszać się do podoficerskich szkół zawodowych, szkół chorążych, wyższych szkół oficerskich oraz akademii wojskowych.

Delegacja WP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego A. Greczki 13 lutego br. przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej PRL celem wzięcia udziału w jubileuszowej konferencji naukowej, poświęconej 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Delegacji przewodniczy szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. dywizji J. Urbanowicz.

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Z udziałem przedstawicieli resortu zdrowia, CRS „Samopomoc Chłopska" i lecznictwa terenowego, odbyła się 13 bm. narada na temat wiejskich ośrodków zdrowia, zorganizowana przez Wydział Administracyjny KC PZPR.

* * *

WARSZAWA (PAP). 13 bm. zakończyły się 9-dniowe obrady komisji współpracy naukowo-technicznej między Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych PRL a resortami budownictwa oraz architektury i zagospodarowania Ludowej Republiki Bułgarii.

* * *

WARSZAWA (PAP). Przyspieszenie rozwoju usług dla ludności było we wtorek tematem krajowej narady w Komitecie Drobnej Wytwórczości.

UMOWA o współpracy dziennikarzy

BERLIN (PAP). We wtorek 13 bm. odbyła się w Berlinie uroczystość podpisania wieloletniej umowy o współpracy stowarzyszeń dziennikarzy Polski i NRD oraz protokołu dodatkowego na rok bieżący.

Umowa przewiduje bezdewizową wymianę dziennikarzy, doświadczeń zawodowych, materiałów informacyjnych oraz organizowanie wystaw i różnych imprez.

Apel oficerów, którzy opuścili szeregi armii sajgońskiej

HANOI (PAP). Oficerowie i żołnierze z pierwszej dywizji, którzy opuścili szeregi armii marionetkowej i przeszli na stronę sił patriotycznych, aby walczyć przeciwko agresorom USA i klice Thieu—Ky opublikowali apel do oficerów i żołnierzy wojsk sajgońskich rozlokowanych w prowincjach Quang Tri i Tha Thien oraz w mieście Hue.

Apel ten — jak podaje agencja VNA powołując się na Agencję Wyzwolenie — potępia agresorów USA i klikę Thieu — Ky za ich zbrodnie przeciwko ludności tych północnych prowincji południowego Wietnamu. W apelu stwierdza się, że sytuacja okupantów amerykańskich i ich sajgońskich zauszników stała się krytyczna. Apel wzywa resztę żołnierzy pierwszej dywizji armii sajgońskiej do niewykonywania rozkazów dowództwa i przechodzenia na stronę sił patriotycznych.

STATEK dla Wietnamu

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy Francuskiej Partii Komunistycznej prowadzona jest w Paryżu i we wszystkich większych miastach francuskich kampania solidarności z walczącym narodem wietnamskim pod hasłem „Statek dla Wietnamu". Członkowie FPK zebrali i wpłacili na ten cel już przeszło 2 miliony franków. Ogółem na konto komitetu organizacyjnego kampanii „Statek dla Wietnamu" wpłacono około 4 milionów franków. Z całej Francji do portów Marsylii i Hawru przesyłane są lekarstwa, artykuły żywnościowe i odzież, które będą przekazane do Hanoi w ramach kampanii „Statek dla Wietnamu".

Radzieckie aide-mémoire
Rząd ZSRR ponownie zwraca uwagę rządu USA

MOSKWA (PAP). Ambasador Związku Radzieckiego w USA Dobrynin wręczył 10 lutego departamentowi stanu USA aide-mémoire w związku z katastrofą bombowca „B-52" nad Grenlandią, w wyniku której nastąpiło niebezpieczeństwo radioaktywnego skażenia wybrzeży Grenlandii i rozległych obszarów Atlantyku.

Działania amerykańskich wojskowych sił powietrznych — stwierdza aide-mémoire — które już nie pierwszy raz pociągają za sobą radioaktywne skażenie mórz stanowią naruszenie ogólnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego. Są one sprzeczne z celem moskiewskiego układu z 1963 roku o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Działania te naruszają też konwencję z 1958 roku o zasadzie otwartego morza, której sygnatariuszem są Stany Zjednoczone.

Usiłując zbagatelizować powagę katastrofy, departament obrony USA oświadczył, że do wybuchu bomb wodorowych nie doszło, były one bowiem zabezpieczone. Nie zmienia to w niczym faktu niebezpieczeństwa jakim grozi wydostanie się radioaktywnych substancji z bomb wodoro-

● Dokończenie na str. 2

GRENOBLE GRENOBLE

Budna 9 na 5 km
dobre wyniki saneczkarek

Wtorkowe konkurencje Igrzysk Olimpijskich rozpoczęły narciarki, które rano wystartowały w Autrans do biegu na dyst. 5 km. Konkurencja zakończyła się ponownym triumfem nauczycielki gimnastyki ze Szwecji — Toini Gustafsson przed dwiema radzieckimi biegaczkami Galiną Kułakową i Alewtiną Kołcziną. Tym razem bardzo dobrze spisała się nasza reprezentantka Stefania Biegunówna, która zajęła dziewiąte miejsce. Jest to najlepszy wynik jaki osiągnęła Polka w olimpijskim biegu narciarskim. Dotychczas najlepszym rezultatem olimpijskich startów było 13 miejsce Biegunówny na olimpiadzie w Squaw Valley.

Dobrze biegła również druga nasza reprezentantka Weronika Budna, lecz na 2 km przed metą miała upadek, straciła ok. 10 sek. i zamiast 15 zajęła 19 pozycję. Józefa Czerniawska zajęła 23 miejsce, a Anna Duraj — 26 na 34 zawodniczki.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem konkurencji temperatura spadła do minus 4 stopni. To miało zasadniczy wpływ na przebieg biegu. Zamrożona trasa była tak szybka, że wszystko odbywało się błyskawicznie tak, że organizatorzy nawet nie nadążali z podawaniem wyników z półmetka, a później z mety.

Wyniki biegu na 5 km kobiet: 1. Gustafsson (Szwecja) 16:45,2, 2. Kułakowa (ZSRR) 16:48,4, 3. Kołczina (ZSRR) 16:51,6, 4. Martinson (Szwecja) 16:52,9, 5. Kajosmaa (Finlandia) 16:54,6, 6. Aczkina (ZSRR) 16:55,1, 7. Aufles (Norwegia) 16:58,1, 8. Pusula (Finlandia) 17:00,3, 9. Biegunówna (Polska) 17:03,4, 19. Budna (Polska) 17:38,2, 23. Czerniawska (Polska) 17:56,5, 26. Duraj (Polska) 18:12,7.

SLALOM SPECJALNY KOBIET

Marielle Goitschel podtrzymała tradycje rodzinne, zdobywając złoty medal w slalomie specjalnym. Przed 4 laty w Innsbrucku w konkurencji tej triumfowała jej siostra Christine. Drugie miejsce zdobyła we wtorek Kanadyjka Nancy Greene a trzecie — mistrzyni świata Francuzka — Annie Famose.

Na starcie stanęło 48 zawodniczek z 18 krajów. Trasa miała 425 m długości (różnice wzniesień 156 m); ustawiono 56 bramek. Przejazd był szybki i trudny technicznie. Nic więc dziwnego, że narciarki miały wiele trudności na trasie. Upadki i dyskwalifikacje następowały jedna po drugiej.

Wyniki slalomu specjalnego kobiet: 1. M. Goitschel (Francja) 40,27 — 45,59 — 85,86, 2. Greene (Kanada) 41,45 — 44,70 — 86,15, 3. Famose (Francja) 42,21 — 45,68 — 87,89, 4. Hathorn (W. Brytania) 41,84 — 46,08 — 87,92, 5. Mir (Francja) 42,14

● Dokończenie na str 2

Gunnar Jarring znów w Kairze

KAIR (PAP). We wtorek przybył z Nikozji do Kairu specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie dr Gunnar Jarring, aby przeprowadzić kolejne rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem. Jego nowe kontakty kairskie mają potrwać 2 dni. Jarring odmówił odpowiedzi na pytania o treść raportu do ONZ i o postępy swej misji.

TRZECIE MIEJSCE

BERLIN (PAP). Przemysł okrętowy NRD z udziałem 14,4 proc. światowej produkcji statków rybackich, zajmuje w tej dziedzinie budownictwa okrętowego 3 miejsce. Wynika to ze statystyki Lloyd Register of Shipping dotyczącego wodowań w 1966 roku.

„Surveyor-7" znów działa

NOWY JORK (PAP). Technikom amerykańskiego ośrodka kontroli lotów kasmicznych w Pasadenie udało się ponownie nawiązać łączność radiową ze stacją badawczą „Surveyor 7", która 9 stycznia wylądowała na powierzchni Srebrnego Globu. „Surveyor 7" będzie kontynuował dokonywanie zdjęć powierzchni Księżyca.

Szwedzki minister spraw zagranicznych T. Nilsson:
...byłoby właściwe podjęcie wysiłków by doprowadzić do rokowań...

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzki minister spraw zagranicznych Torsten Nilsson udzielił dziennikowi „Aftonbladet" wywiadu, w którymi ustosunkował się do ew. planów USA użycia broni atomowej, względnie zbombardowania i zniszczenia tam na Czerwonej Rzece, celem spowodowania katastrofy powodziowej. Minister Nilsson przypomniał, że Johnson zgodził się na opublikowanie oficjalnego zaprzeczenia, jakoby USA zamierzały posłużyć się bronią atomową w Wietnamie. Na pytanie dziennika, co minister sądzi o pogłoskach, że Amerykanie gotują się do zbombardowania tam w górnym biegu Rzeki Czerwonej, minister stwierdził:

„Tamy na Rzece Czerwonej **są niewątpliwie cywilnym obiektem.** Służą one między innymi do uregulowania systemu nawadniania pól ryżowych w dorzeczu, pól, które żywią dużą część ludności Wietnamu. Jeżeli tamy zostaną zniszczone, prawdopodobnie **około miliona ludzi straci życie, a może nawet więcej.** Ponadto milion ludzi będzie pozbawionych dachu nad głową i znajdzie się w obliczu śmierci głodowej. **Byłby to akt ludobójstwa".**

„Aftonbladet" zapytał ministra Nilssona o ocenę ofensywy sił partyzanckich Wietnamu. Odpowiedź ministra Nilssona brzmiała: „Ofensywa NFW miała najwidoczniej na celu sparaliżowanie sajgońskiego aparatu administracyjnego, jak również wykazanie ludności, że sajgońscy generałowie nie są w stanie rządzić własnym krajem. Według wszelkich raportów, jakie do nas docierają, w stolicy Wietnamu południowego panuje kompletny chaos, aparat rządowy nie działa.

Dlatego bezsensowne jest stwierdzenie, że wojna wygasa. Tym bardziej, więc, byłoby właściwe podjęcie teraz wysiłków, by doprowadzić do rokowań.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 14 bm.

Zachmurzenie duże, miejscami słabe opady deszczu ze śniegiem, później deszczu. Temperatura od plus 1 do plus 3 stopni. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

Komentarz dnia
PLAN RAPACKIEGO

DZIESIĘĆ lat temu, 14 lutego 1958 roku, ogłoszone zostały przez rząd polski propozycje w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej obejmującej Polskę, Czechosłowację, NRD i NRF. W krajach tych, według polskiego projektu obowiązywać miał zakaz magazynowania broni jądrowej i zakaz rozmieszczania sprzętu i urządzeń przeznaczonych do jej obsługi.

Intencją polskich propozycji, znanych w świecie pod nazwą PLANU RAPACKIEGO, było przeciwstawienie się zamierzeniom imperializmu dążącego do objęcia Europy wyścigiem zbrojeń atomowych i zdecydowana wola zamknięcia Niemieckiej Republice Federalnej dostępu do broni masowej zagłady. Plan Rapackiego był zatem pierwszym krokiem na drodze do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, podsycanego w Europie przez militaryzm niemiecki. Przyjęty z dużym uznaniem przez postępową opinię świata i Europy, plan polski został odrzucony przez rządy zachodnie.

Nie osłabiło to aktywności Polski w poszukiwaniu dróg wiodących do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W grudniu 1963 roku, podczas uroczystości otwarcia rurociągu „Przyjaźń" w Płocku, tow. Gomułka przedstawił zmodyfikowaną wersję Planu Rapackiego, dotyczącą zamrożenia zbrojeń atomowych na obszarze wspomnianych czterech państw. Stanowić one miały teren, na którym nie produkowano by i na który nie sprowadzano by broni

● Dokończenie na str. 2

Przed wizytą Kiesingera w Paryżu
Czy rozmówcom uda się wygładzić „ostre kanty"?

BONN (PAP). Kanclerz zachodnioniemiecki Kurt Georg Kiesinger udaje się 15 bm. wraz z liczną delegacją ministrów bońskich na 2-dniowe rozmowy konsultacyjne do Paryża. Komentator agencji TASS pisze na ich temat:

Obecne spotkanie odbywa się w chwili, kiedy dyplomacja zachodnioniemiecka zajęła jaskrawo przeciwne stanowisko wobec francuskiego punktu widzenia w zakresie ważnych problemów międzynarodowych, zwłaszcza w sprawie dalszych losów EWG, polityki NATO, uznania powojennych granic w Europie itd. Niemcy zachodnie bez jakichkolwiek zastrzeżeń popierają agresywną wojnę USA w Wietnamie, zajmują po Stanach Zjednoczonych drugie miejsce w okazywaniu tzw. „pomocy materialnej" dla reżimu sajgońskiego. Politycy znad Renu nie szczędzą sił dla umocnienia „osi Waszyngton — Bonn", aby tym samym przy poparciu USA utrwalić swoje pozycje w Europie zachodniej.

Rozmowy w Paryżu trwać będą 2 dni. Czy uda się ich uczestnikom wygładzić, chociażby częściowo, „ostre kanty" w stosunkach między Bonn a Paryżem?

Ze świata

BERLIN (PAP). — W stolicy NRD zakończyło się kilkudniowe posiedzenie stałego komitetu przygotowawczego 3-go spotkania parlamentarzystów i osobistości życia politycznego krajów północnoeuropejskich i nadbałtyckich. Termin tego spotkania, które odbędzie się w Rostocku, ustalona na 9—10 czerwca.

* * *

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny ONZ, U Thant, konferował we wtorek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Brownem; omawiali oni wspólnie możliwości doprowadzenia do pokojowych rozmów w Wietnamie.

Rząd ZSRR ponownie

● Dokończenie ze str. 1

wych, co miało miejsce zarówno w danym wypadku jak i w wielu innych poprzednich analogicznych wypadkach. Nie można traktować na serio prób przedstawiania jako normalnej takiej sytuacji, kiedy rokrocznie spadają na ziemię amerykańskie bomby nuklearne, choćby nawet były zabezpieczone.

Według doniesień agencji Associated Press z Thule moc każdej z 4 bomb wodorowych, jakie przewoził bombowiec „B-52" wynosiła 1,1 megatony. Eksplozja choćiażby jednej z tych bomb byłaby 50-krotnie silniejsza od siły wybuchu, który zmiótł z powierzchni ziemi Hiroszimę. Podobna katastrofa zdarzyć się może nie tylko nad Grenlandią, ale również nad gęsto zaludnionymi rejonami kuli ziemskiej. Któż może zaręczyć, że w obecnej i tak już napiętej atmosferze taka eksplozja jądrowa nie pociągnęłaby za sobą całego łańcucha nieodwracalnych wydarzeń niebezpiecznych dla całej ludzkości?

Rząd radziecki niejednokrotnie uprzedzał rząd USA o poważnym niebezpieczeństwie, jakim są loty samolotów bombowych z bronią jądrową na pokładzie poza granicami narodowymi poszczególnych krajów. Zwracało na to uwagę aide-mémoire rządu ZSRR do rządu USA z 16 lutego 1966 roku w związku z incydentem u wybrzeży Hiszpanii, kiedy to wskutek analogicznej katastrofy lotniczej skażony został opadami radioaktywnymi znaczny obszar lądu i wody. Jednakże — o czym świadczy m. in. nowa katastrofa amerykańskiego bombowca „B-52" u wybrzeży Grenlandii — rząd USA nie wyciągnął z tego należytych wniosków.

Rząd radziecki ponownie zwraca uwagę rządu USA na niebezpieczny, a nawet prowokacyjny charakter lotów bombowców amerykańskich z bronią jądrową na pokładzie, zwłaszcza w pobliżu granic Związku Radzieckiego. Z czysto militarnego punktu widzenia owe loty bombowców amerykańskich w warunkach istnienia broni rakietowo - jądrowej są bezsensowne. Mogą mieć one tylko jeden cel — wzmagać napięcie międzynarodowe, nie licząc się z konsekwencjami, jakie może to mieć dla bezpieczeństwa narodów, dla losów ludzkości. Jest zrozumiałe, że cała odpowiedzialność za tego rodzaju działanie w całej rozciągłości i w pełni spada na rząd USA.

Komentarz dnia
PLAN RAPACKIEGO

● Dokończenie ze str. 1

atomowej. Mocarstwa nuklearne, utrzymujące broń jądrową w tym obszarze, miały się zobowiązać do niezwiększania jej zapasów.

JEDYNYM rządem, który podobnie jak do Planu Rapackiego, negatywnie ustosunkował się do nowych propozycji Polski, był rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Większość państw zachodnich uznała konstruktywny charakter propozycji polskiej i wyraziła gotowość dyskusji na jej temat. I chociaż do dnia dzisiejszego nie zrealizowano żadnej z polskich propozycji, pozostają one w centrum uwagi dialogu dyplomatycznego prowadzonego przez nasz kraj z państwami zachodnioeuropejskimi, a poza tym znalazły naśladowców. Plan Rapackiego zapłodnił powszechną myśl o tworzeniu stref bezatomowych na całym świecie: w Afryce, w Ameryce Łacińskiej, w krajach skandynawskich (plan Undena, plan Kekkonena).

Nie ma nic dziwnego w tym, że my — Polacy, w sprawie niemieckiej i zagadnieniu bezpieczeństwa Europy przejawiamy dużą aktywność międzynarodową. I chociaż nasze zabiegi na tym polu nie zostały jeszcze uwieńczone pełnym sukcesem mamy prawo wyrazić zadowolenie, że to z naszej strony wychodzą inicjatywy, które prowadzą do konstruktywnych dyskusji w dialogu Wschód — Zachód. Dialogu, w którym coraz bardziej staje się jasne, że zachowanie trwałego pokoju — nie tylko w Europie — związane jest nierozerwalnie z realizacją propozycji regionalnego rozbrojenia i nuklearnego zamrożenia.

MAT

Od czwartku w Gdańsku tenisowe halowe mistrzostwa Polski

Gdański Okręgowy Związek Tenisowy, na zlecenie PZT, organizuje w dniach od 15 do 18 bm. halowe mistrzostwa Polski seniorów w tenisie. Turniej rozegrany będzie w sali Lechii (przy stadionie) we Wrzeszczu. Mistrzostwa odbędą się w trzech konkurencjach: grach pojedynczych kobiet i mężczyzn oraz grze podwójnej mężczyzn. We wszystkie dni gry odbywać się będą w godz. od 8 do 22 bez przerwy.

W tegorocznych mistrzostwach zapowiedzieli swój udział m. in. Rylska, Olszewska, Zdunówna, Lewandowski, bracia Nowiccy, Rybarczyk, Orlikowski, a więc prawie cała polska czołówka jedynie bez Gąsiorka. (st)

Kolejne spotkanie Spójni z przedstawicielami handlu zagranicznego

W poniedziałek w Gdyni odbyło się kolejne, trzecie i ostatnie z cyklu spotkanie sportowców i kierownictwa KS Spójnia z przedstawicielami przedsiębiorstw handlu zagranicznego. W spotkaniu wzięli udział, poza kierownictwem klubu, znani sportowcy: koszykarka Ceynowa, długodystansowiec Boguszewicz i zapaśnik Granat. Role gospodarzy pełnili przedstawiciele gdyńskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego: „Baltony", „Polcargo", „C. Hartwig", „Shipcontrol" i „Supervise".

W czasie spotkania omówiono formy współpracy tych przedsiębiorstw z resortowym klubem sportowym handlowców — Spójnia. (st)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

GRENOBLE GRENOBLE

● Dokończenie ze str. 1

— 46,08 — 88,22, 6. Faerbinger (NRF) 42,70 — 46,20 — 88,90.

SANECZKARSKIE SENSACJE

Sensacją zakończył się rozegrany we wtorek w Villard de Lans w godzinach rannych trzeci ślizg saneczkowych jedynek kobiet. Komisja sędziowska stwierdziła przed startem, że trzy zawodniczki NRD — prowadząca po dwóch przejazdach mistrzyni olimpijska z Innsbrucka Enderlein, będąca tuż za nią Mueller oraz czwarta w klasyfikacji Knesel — mają podgrzewane płozy, co jest niezgodne z regulaminem. Płozy Niemek, jak się okazało, podgrzano aż do temperatury 60 stopni. Jury dopuściło jeszcze zawodniczki NRD do trzeciego ślizgu. Enderlein i Mueller uzyskały oczywiście najlepsze czasy. Trzecia natomiast Knesel przegrała niespodziewanie z Polką Damse, która w tym ślizgu zaprezentowała wysoką klasę. Wynik ślizgu był potwierdzeniem opinii, że podgrzewanie płóz daje ogromne możliwości w uzyskiwaniu lepszych czasów.

Po ślizgu odbyło się posiedzenie jury, na którym podjęto decyzję o dyskwalifikacji saneczkarek NRD.

W związku z tym zdarzeniem, wyniki uległy zasadniczym zmianom. Polka Jadwiga Damse, która po weryfikacji rezultatów miała najlepszy czas w tym ślizgu — 50,08, awansowała z 13 aż na 5 pozycję z łącznym czasem 2:30,15. Najlepszą z naszych zawodniczek jest nadal Helena Macher. Miała ona we wtorek czwarty czas dnia — 50,48 i z łącznym rezultatem 2:30,05 zajmuje czwarte miejsce. Trzecia nasza saneczkarka Anna Mąkówna zajmuje siódme miejsce — 2:30,40. Nową przodowniczką została rewelacyjnie spisująca się na tych igrzyskach Włoszka Erica Lechner, która wyprzedza dwie zawodniczki NRF Christę Schmuck i Angelikę Duenhaupt.

OLIMPIADA — SANKI

Klasyfikacja jedynek kobiet po 3 ślizgach przedstawia się następująco:

1. Lechner (Włochy) 2:28,66, 2. Schmuck (NRF) 2:29,37, 3. Tuenhaupt (NRF) 2:29,56, 4. Macher (Polska) 2:30,05, 5. Dames (Polska) 2:30,15, 6. Beldova (CSRS) 2:30,35 7. Mąka (Polska) 2:30,40.

Trzeci ślizg rezegrali także mężczyźni. W stosunku do niektórych z nich były również podejrzenia podgrzewania płóz. Komisji sędziowskiej nie udało się jednak udowodnić tych zarzutów. Okazało się, że bez specjalnych czujników elektronowych jest to często niemożliwe do odkrycia. W związku z tym od przyszłych mistrzostw świata sędziowie na starcie będą badali czujnikami temperaturę płóz.

Bardzo dobrze spisał się Zbigniew Gawior. Miał on trzeci czas dnia — 57,61 i w łącznej klasyfikacji awansował z siódmej na czwartą pozycję. Poprawił się także Jerzy Wojnar, który miał rezultat 58,08 i zajmuje ósme miejsce. Najwyższą klasę pokazali jednak: reprezentant NRD T. Koehler — 57,51 oraz Austriak Schmid — 57,59. Obaj prowadzą więc nadal w łącznej klasyfikacji dość zdecydowanie przed Bonsackiem (NRD). Nasz faworyt Lucjan Kudzia i tym razem pojechał znacznie poniżej swoich możliwości.

Wyniki po 3 ślizgach jedynek mężczyzn:

1. Schmid (Austria) 2:52,48, 2. Koehler (NRD) 2:52,66. 3. Bonsack (NRD) 2:53,33. 4. Gawior (Polska) 2:53,51. 5. Feistmantl (Austria) 2:53,57, 6. Plenk (NRF) 2:53,67, 8. Wojnar (Polska) 2:54,62, 13. Kudzia (Polska) 2:55,91, 22. Radwan (Polska) 2:57,23.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

28 zawodników z 15 krajów stanęło na starcie jazdy obowiązkowej mężczyzn, która rozpoczęła się we wtorek w Pałacu Lodowym. Zgodnie z oczekiwaniem, już od pierwszej figury rozpoczęła się zacięta rywalizacja dwóch pretendentów do złotego medalu — Austriaków Danzera i Schwarza. Za pierwszą figurę najwyższą notę otrzymał Schwarz — 158,8 pkt., wyprzedzając o 2,8 pkt. Danzera i o 7,6 pkt. Francuza Pera. W drugiej figurze Danzer był jednak zdecydowanie lepszy, otrzymując notę o 3 pkt. wyższą od swego rywala. W sumie mistrz świata i Europy wyprzedza po pierwszym dniu Schwarza zaledwie o 0,2 pkt.

Od początku jazdy obowiązkowej rozpoczęły się rozgrywki między sędziami. Sędzia główny zawodów musiał aż 4-krotnie przerywać konkurencję i zbierać wszystkich arbitrów w celu przedyskutowania ocen. O rozbieżności tych ostatnich najlepiej świadczą noty przyznane za pierwszą figurę Amerykaninowi Petkevichowi. Sędzia kanadyjski dał mu 4,6 pkt., podczas gdy Włoch 3,4 pkt., a juniorzy z USA, CSRS i NRD po 3,5 pkt. Jazda obowiązkowa mężczyzn zakończona zostanie we środę.

Wyniki jazdy obowiązkowej mężczyzn po pierwszych dwóch figurach:

1. Danzer (Austria) — 352,5 pkt., 2. Schwarz (Austria) — 352,3 pkt., 3. Pera (Francja) — 342,2 pkt., 4. Wood (USA) — 334,5 pkt., 5. Nepola (CSRS) — 331,1 pkt., 6. Visconti (USA) — 324,7 pkt.

HOKEJ

W trzecim poniedziałkowym meczu w grupie „A" reprezentacja USA wygrała wysoko z NRF 8:1.

W pierwszym meczu wtorkowym po zaciętej walce ZSRR wygrał ze Szwecją 3:2. W drugim meczu Czechosłowacja przegrała z Kanada 2:3.

Dziś w Grenoble

Program dziewiątego dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich (środa) przewiduje następujące konkurencje: bieg na 500 m w łyżwiarstwie mężczyzn, bieg narciarski sztafetowy mężczyzn 4 × 10 km, jazda figurowa na lodzie parami (dowolna), eliminacje slalomu specjalnego mężczyzn, jazda figurowa na lodzie (obowiązkowa) mężczyzn, wyścigi hobslejowe czwórek, ew. dalsze ślizgi w saneczkach.

w TV

Telewizja ma dziś w programie tylko dwie pozycje olimpijskie: jazdę figurową parami ok. godz. 21, a następnie kronikę olimpijską.

w radio

Polskie Radio w programie olimpijskim nada dziś o godz. 14.30 montaż dźwiękowy z zawodów narciarskich w Autrans.

R. Koncewicz trenerem kadry piłkarskiej

Zarząd PZPN postanowił powierzyć tymczasowo funkcję trenera — selekcjonera reprezentacji państwowej, kierownikowi szkolenia PZPN Ryszardowi Koncewiczowi. Decyzję tę powzięto z powodu złożenia rezygnacji przez dotychczasowego trenera kadry Michała Matyasa.

Gimnastyka artystyczna dyscyplina młoda, ale piękna

Nie tak dawno byliśmy świadkami odbywających się w Kopenhadze mistrzostw świata w gimnastyce artystycznej. Mistrzostwa te (tak jak i poprzednie, które odbywały się w Pradze) udowodniły, że nie bardzo liczymy się w tej dyscyplinie sportu. A refleksje i rozważania nad tą sytuacją przyczyniły się do zorganizowania przez Polski Związek Gimnastyki Artystycznej I zimowych mistrzostw Polski w gimnastyce artystycznej w układach dowolnych.

Dobrze więc, że wprowadzono takie rozgrywki, są one bowiem najlepszym sprawdzianem naszego poziomu i zaawansowania w tej dyscyplinie sportu. Jednocześnie jest to impreza, która tak samo od zawodniczek, jak i od trenerek wymaga intensywnego wysiłku, który w sumie przyczynia się do podniesienia poziomu.

Gimnastyka artystyczna jest najmłodszą dyscypliną sportu. Powstała w latach powojennych, a stawianymi kryteriami bardziej przypomina taniec aniżeli gimnastykę. Ćwiczenia i układy taneczne odbywają się przy akompaniamencie muzyki, a towarzyszy im rekwizyt w postaci szala, wstążki, piłki lub skakanki. Cecha charakterystyczną jest niekoedukacyjność — uczestniczyć mogą tylko dziewczęta. O sukcesach decyduje nie tylko bezbłędne wykonanie pas, wymagana jest też duża kultura ruchu, poczucie piękna linii i właściwej formy.

Mistrzostwa odbyły się w Gdyni z udziałem 40 zawodniczek, które broniły barw siedmiu klubów sportowych z czterech miast: Krakowa, Poznania, Warszawy i Gdyni. Trzy kluby reprezentowane były przez zawodniczki — studentki wyższych uczelni sportowych. Uczestniczki występowały w trzech układach dowolnych, z których dwa wykonywanie były z wybranym przez siebie przyborem.

Mistrzostwa nie wyłoniły żadnych rewelacji w grupie seniorek, czego należało się spodziewać. Dotychczasowa mistrzyni Polski G. Bojarska — reprezentantka AZS Poznań, utrzymuje taki poziom, iż trudno, aby mógł jej ktoś dorównać. G. Bojarska jest bardzo taneczna, dobrze włada przyborami (najlepiej kołem), które podczas jej trudnych ewolucji sprawiają wrażenie zabawek. W swoim efektownym układzie miała dużo skoków, wykonując je lekko i precyzyjnie, a jej zaangażowanie się aktorskie świadczy o dużej kulturze. Kompozycja jej tańców, których autorka jest W. Skrzydlewska utrzymana była w jednym stylu, za co trenerce przyznano specjalną nagrodę.

Dotychczasową drugą pozycję w Polsce utrzymała Ż. Florkowska (AZS Warszawa). W swoich układach, których sama jest choreografem, było mało skoków, na korzyść pokazania dużej subtelności ruchu. Trzecie miejsce przypadło również reprezentantce AZS Warszawa T. Wesoły, która ma wielkie szanse na tytuł wicemistrzyni. Poza pierwszą trójką znalazła się nasza wybrzeżowa faworytka W. Skowronek, występująca obecnie w barwach AZS Kraków. Trenerka tego klubu H. Kubacka otrzymała wyróżnienie za najlepszy układ z przyborem.

Prawdziwą rewelacją była grupa juniorek. W niej zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze, dzieląc między swoje zawodniczki I, II i IV miejsca. Trenerka A. Studzińska ma dobrą grupę i chyba tylko stosunkowo młody wiek tej sekcji (istnieje 6 lat) nie pozwolił na zajęcie przez jej zawodniki lepszych miejsc w grupie seniorek. Należy sądzić, że takie reprezentantki tego klubu jak A. Maszkiewicz (mistrzyni), M. Zajączkowska (drugie miejsce) i K. Seroka (czwarte miejsce) będą w przyszłości liczyły się w grupie seniorek w skali ogólnopolskiej. Już dzisiaj dwie z nich M. Zajączkowska i K. Seroka weszły do kadry narodowej i będą bronić barw Polski na najbliższych międzynarodowych zawodach.

Mistrzostwa te dały trenerom duże rozeznanie w poziomie polskiej gimnastyki artystycznej. Jednocześnie były przeglądem wielu układów (było ich aż 114). Były one bardzo ciekawe, choć znalazły się i słabsze. Zaobserwować można było stopień roztańczenia zawodniczek, który chyba największy jest w Energetyku (Poznań). Zawodniczka tego klubu D. Trafankowska w grupie juniorek zdobyła trzecie miejsce.

Bronisław PRĄDZYŃSKI

BIAŁY TYDZIEŃ tylko do 17. II. 1968 r.

BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ I STOŁOWĄ w dużym asortymencie oferują sklepy MHD:

Gdańsk, ul. Heweliusza 32
Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 10
Gdynia, ul. Władysława IV, róg Żwirki i Wigury
Gdynia, ul. Migały 49, przy Hali Targowej

ZAPRASZAMY DO POCZYNIENIA ZAKUPÓW!

Zespół Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wejherowie
oferuje do sprzedaży
instytucjom społecznym oraz osobom prywatnym
każde ilości drewna opałowego iglastego i liściastego
Drewno nabywać można bez żadnego ograniczenia.
Informacje można uzyskać telefonicznie:
a) tel. 24-39 — dot. drewna iglastego
b) tel. 23-61 — dot. drewna liściastego
951-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
organizuje
KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY
Otwarcie kursu w dniu 16. II. 1968 r. godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 53, Wrzeszcz, ulica Pniewskiego 3 (vis a vis kina „Bajka"). Informacje i zapisy adres j. w. nr tel. 41-62-28.
693-K

Kol.
MAGDALENIE GOŁĄBEK
z powodu zgonu
OJCA
Franciszka Oreszke
wyrazy współczucia składają
koleżanki i współpracownicy ze Sp-ni Pracy „Przyszłość"
S-9335

Dnia 12 lutego 1968 r. zmarł w wieku lat 76 kochany mąż, ojciec i dziadek
ś. † p.
Stanisław PAWLICKI
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 15 lutego br. o godz. 10 w kościele św. Rodziny w Gdyni-Grabówku. Po mszy świętej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Witomińskim w Gdyni. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
S-9365

W pierwszą rocznicę śmierci Ukochanego Męża
Eugeniusza Wojciechowskiego
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Michała w Sopocie przy ul. Dzierżyńskiego w dniu 16. II. br. o godzinie 5 po południu, na które zaprasza przyjaciół i znajomych
ŻONA
G-306

NIERUCHOMOŚCI

DOM, zabudowanie, ogród 0,5 ha ziemi — sprzedam. Kwidzyn, Warszawska 93.

MOTORYZACYJNE

„SYRENĘ 104", przebieg 900 km, sprzedam. Oglądać TOS-6, Oliwa. G-130

„ZASTAVĘ" kupię. Telefon 52-23-86. G-141

SPRZEDAŻ

KROWĘ wysokocielną — sprzedam. Robert Cieszyński, Brętowo, ul. Niedźwiednik 13. G-126

WÓZEK dziecięcy nowoczesny, sprzedam. Oliwa, ul. Kościerska 1—1, telefon 52-00-68. G-137

KACZĘTA sprzedajemy — każdy czwartek — przyjmujemy zamówienia. Wylęgarnia, Gdańsk, ul. Elbląska 44, obok stacji benzynowej, tel. 31-32-62. G-142

INKUBATOR na 800 szt. sprzedam. Bejrowski, Jabłowo, pow. Starogard. P-85

SZAFĘ, tapczan, biurko, stół, krzesła, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Telefon 21-46-82. S-9192

PRACA

GORSECIARKA wykwalifikowana do szycia biustonoszy potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-134".

KRAWIEC poszukuje pracy konfekcyjnej chałupniczo. Zgłoszenia: Roch Przybyszewski, Wrzeszcz, Małachowskiego 3—7. G-138

POMOC do dziecka stałą lub dochodzącą przyjmę. Brzeźno, Mazurska 15—10. G-150

CUKIERNIKA wykwalifikowanego poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-326".

ZGUBY

ZŁOTY naszyjnik z mozaikową miniaturą zgubiono przed Grand Hotelem 4 lutego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 41-24-22. G-340

NAUKA

STUDENTKA udzieli korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-152".

KOREPETYCJI z matematyki udzielam. Telefon 52-46-66. G-154

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne — weneryczne — Wrzeszcz — Grunwaldzka 24, tel. 41-06-47. G-19877

RÓŻNE

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką celem otwarcia sezonowego lokalu gastronomicznego — możliwość zatrudnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „Sezonowy". G-129

POSZUKUJĘ garażu dla samochodu m-ki „Warszawa" na terenie Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Wysokość czynszu do uzgodnienia. Pilne. Oferty zgłaszać telefonicznie pod nr 31-33-37, w godz. 9—15 lub nr 41-47-74, godz. 16—21. K-948

POGOTOWIE telewizyjne. Sylwester Ryszka, telefon 22-13-47. S-9209

LOKALE

3 POKOJE, komfort, zamienię na dwa samodzielne mieszkania, nowe budownictwo. Tel. 41-58-74, po południu. G-123

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe Biuro Pośrednictwa Zamiany Mieszkań, Sopot, ul. 23 Marca 9 — przyjmuje zgłoszenia mieszkań do zamiany z trójmiasta i całego kraju oraz załatwia związane z tym formalności w prezydiach rad narodowych. Godziny urzędowania: poniedziałki — czwartki 11—18, wtorki — piątki 11—15, telefon 51-20-41, wewn. 3. K-319

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju z używalnością wygód, na terenie Gdańska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-124".

POKÓJ, kuchnia, przybudówka, własność, centrum Sopotu, sprzedam. Wiadomość: Sopot, Czerwonej Armii 6. G-131

ODSTĄPIĘ pokój w nowym budownictwie. Kamienny Potok. Wiadomość: tel. 22-20-16. G-136

ZAMIENIĘ mały pokój z kuchnią, Łakowa, III piętro, na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-139".

POMOGĘ wdowie z dwojgiem dzieci okresowo mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-146".

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Gdańska im. Lenina w Gdańsku zatrudni natychmiast **robotników wykwalifikowanych zamieszkałych na terenie woj. gdańskiego. W zawodach: tokarz do Zakładu Budowy Silników, stolarz okrętowy, monter rurociągów. Wynagrodzenie:** według układu zbiorowego pracy dla pracowników przemysłu metalowego. Praca wykonywana w systemie akordowym. **Uprawnienia:** Po okresie roku pracy przysługuje deputat węglowy oraz udział w zyskach z funduszu zakładowego. Na terenie stoczni czynne są bary i stołówka — odpłatnie. Pracownikom, którzy nie mają możliwości dogodnego dojazdu do pracy zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych. **Wymagania:** Od kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia, wiek do 45 lat oraz następujące dokumenty: dowód osobisty i książeczka wojskowa, świadectwo ukończenia ZSZ lub kwalifikacyjne w danym zawodzie, świadectwo pracy stwierdzające wymagana praktykę w zawodzie, skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prezydium Rady Narodowej w miejscu zamieszkania. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji biuro przyjęć Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31 — tel. 37-2026 w godzinach od 7—14 651-K

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Oddział Wojewódzki w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 8-12 zatrudni **kierownika Domu Wczasowego w Jastrzębiej Górze.** Podania należy kierować pod wyżej podanym adresem. Warunki płacy i pracy zostaną omówione na miejscu 940-K

PPRI „Hydrobudowa 9" OBM-4 Sopot, ul. 20 Października nr 931, zatrudni natychmiast ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia **inżynierów bud. wod.-inż., z uprawnieniami, na stanowiska kierowników robót, majstrów bud. z uprawnieniami, ekonomistę (tkę) ze znajomością spraw finansowo-kasowych, monterów wod.-kan., ślusarzy, zbrojarzy, elektryków z III lub IV grupą BHP, operatorów na** sprzęt średni i ciężki i robotników niewykwalifikowanych. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. 891-K

Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu zatrudnią zaraz na stanowisko mistrza — technika galwanizera względnie z uprawnieniami mistrza galwanizera. Wymagane wykształcenie średnie lub dyplom mistrza i długoletnia praktyka. Uposażenie wg taryfikatora dla przemysłu meblarskiego zakładu I kategorii. Zgłoszenia na piśmie lub osobiście proszę kierować do działu osobowego Zakładów im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, ul. Piławska 1. W sprawie mieszkania może być ewentualnie udzielona zapomoga i pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego. 891-K

KOMUNIKATY

PP „Motozbyt" w Gdańsku-Oliwie, al. Grunwaldzka 487 w dniu 10. 2. 1968 roku przewoziło w godz. od 17—19 z magazynu ogumienia w Gdańsku-Oliwie do magazynu samochodów w Gdańsku-Oruni, ul. Wschodnia 1 opony samochodowe o wymiarze 825 × 20/10. W czasie przewożenia opon, samochodem ciężarowym „Star" z przyczepą, zgubiono na podanej jak wyżej trasie jedną oponę. Uczciwego znalazcę prosimy o zgłoszenie telefoniczne na nr 52-12-61 — sekcja ogumienia względnie osobiście na podany adres „Motozbytu". 982-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 1 w Gdańsku, przy ul. Elbląskiej 28 ogłasza przetarg **nieograniczony na: wykonanie robót konserwacyjno-odgrzybieniowych i zwalczających szkodniki biologiczne drewna.** Termin wykonania robót do dnia 30 listopada 1968 roku. Wykonawca wykonuje roboty z własnego materiału. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie tut. zarządu do dnia 28. II. 1968 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. III. 1968 r. w dziale technicznym. Kosztorysy do wglądu oraz bliższe informacje można uzyskać w dziale technicznym od godz. 8 do 14. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 951-K

PHZ „Baltona" Gdynia, ul. Pułaskiego 6, tel. 21-64-42 i 22-00-37 **ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki FSO typ pick-up o ładowności 500 kg,** nr podwozia 053700, nr silnika 48252, cena wywoławcza 33 000 zł. Przetarg nieograniczony na samochód osobowy FSO „Warszawa" nr podwozia 082893, nr silnika 20-121476, cena wywoławcza 36 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28. II. 1968 roku o godz. 10 w bazie transportu w Gdyni-Redłowie, przy ul. Łużyckiej 6, gdzie można oglądać ww pojazd od godz. 10 do 14. Przystępujących do przetargu obowiązuje zarządzenie ministra komunikacji **z dnia 28. I. 1966 r.,** Monitor Polski nr 4/66 poz. 32. 887-K

ŚWIAT PATRZY NA BUDAPESZT

STOLICA WĘGIER, BUDAPESZT, ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE W CENTRUM UWAGI MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KOMUNISTYCZNEGO. STALE NAPŁYWAJĄ TELEGRAMY O DECYZJACH PARTII KLASY ROBOTNICZEJ W SPRAWIE UCZESTNICTWA W LUTOWYM SPOTKANIU.

ZWIĄZEK Radziecki, Polska, Wielka Brytania, Włochy, prawie wszystkie kraje Europy, Stany Zjednoczone, kraje Ameryki Łacińskiej, prawie cała Azja, prawie cała Afryka będą reprezentowane w Budapeszcie. Będą tu i rządzące w swoich krajach komunistyczne oraz robotnicze partie, i partie posiadające większą lub mniejszą swobodę działalności w warunkach kapitalistycznej „demokracji", i partie prześladowane, zakazane, jak np. w Niemczech zachodnich, Grecji, Republice Południowo-Afrykańskiej.

Znaczenie przyszłego spotkania wzrasta z każdym dniem. Tłumaczy się to skomplikowanymi i sprzecznymi wydarzeniami międzynarodowymi. Amerykański imperializm nadal szaleje. Miesza się w cudze sprawy. Podtrzymuje juntę goryli w Grecji i izraelskie zakusy zagarnięcia arabskich ziem. Równocześnie jednak dotknęły wrogów pokoju i równouprawnienia narodów duże niepowodzenia. Bohaterski naród wietnamski zadał druzgocące uderzenie interwentom — **Ameryka nie zwycięży!** Dolar stał się nietrwały. Kryzys ekonomiczny stuka do drzwi Anglii i Niemiec zachodnich. Wyścig zbrojeń, tak rozdmuchiwany przez rządy zachodnie, uderzył właśnie w inicjatorów wyścigu. Także w agresywnym bloku atlantyckim rozwierają się i poszerzają szczeliny. Nowa, czternasta z kolei, awaria amerykańskiego bombowca z bombami wodorowymi u brzegów Grenlandii skłoniła do poważnych rozmyślań licznych uczestników NATO.

RÓWNOCZEŚNIE rośnie solidarność partii klasy robotniczej i ruch wyzwoleńczy narodów. Nietrwałe są junty, wątpliwe dyktatorskie reżimy. Jeśli nawet młode państwa Afryki przeżywają niekiedy duże trudności narażone na interwencję starych kolonizatorów lub sprzedajnych najemników, to jednak kolonizacja już nie powróci, nie odbuduje starych pozycji. Chociaż Waszyngton tak staranie zabiega o „dziedziczenie" byłych posiadłości europejskich imperiów, zawsze wypełniając wojskami urojone „próżnie", to i ta stawka na umocnienie kapitalistycznego panowania będzie przegrana. Nie ma na ziemi „próżni". Wszędzie są tylko pragnące żyć w wolności narody.

Jak pracować, jak działać mają w tej skomplikowanej sytuacji partie proletariatu? Czy może być jedyna „generalna" recepta na bojową, rewolucyjną, antyimperialistyczną działalność? Nie! Takiej recepty nikt nie zamierza wymyślać. I nie dlatego zbiera się konsultatywne spotkanie w Budapeszcie, które tak niepokoi imperialistów. Radują się oni słuchami o możliwości różnicy poglądów wśród komunistów i rewolucyjnych i robotniczych partii.

ZBYTECZNE obawy. Głupawe samopocieszenia. Komuniści zbierają się po to, by pomyśleć, podyskutować, poradzić nad sprawą skoordynowania działalności wszystkich sił demokracji i socjalizmu przeciwko imperialistycznym zakusom i zbrodniczej działalności. **Jedność komunistycznych i robotniczych partii nie wymaga szablonowej, jednostajnej działalności.** W każdym kraju istnieją specyficzne warunki. We wszystkich krajach są własne, narodowe zadania walki robotników, chłopów w dziele zdobycia i obrony wolności. Drogi do socjalistycznej rewolucji są różnorodne — przekonywająco uczy nas tego historia XX wieku, kiedy to już w dziesiątkach krajów narody odrzuciły system kapitalistyczny, rodzący wojny, przynoszący ludziom pracy tylko biedę i cierpienia. Jarzmo kapitalistyczne zrzucano stosując różne sposoby.

Najbardziej przekonywającym współczesnym przykładem różnorodności form walki o przyszłość są kraje zwycięskiego socjalizmu. Europejskie kraje socjalistyczne utrzymują braterską współpracę, pomagają sobie wzajemnie. Wszystkie są suwerenne. A wszystkie partie rządzące tymi państwami samodzielnie rozwiązują najważniejsze problemy wewnętrznego rozwoju i polityki zagranicznej.

PARTIE, które zbiorą się w Budapeszcie, aby opracować program zbliżającej się międzynarodowej narady komunistycznych i robotniczych partii natchnione są ideą prawdziwej jedności, jedności ideowej, pryncypialnej. „Najważniejsze polega na tym — głosi rezolucja Szwajcarskiej Partii Pracy, która będzie uczestniczyć w spotkaniu w Budapeszcie — aby wyraźnie ukazać, co jednoczy wszystkie komunistyczne i robotnicze partie w walce z imperializmem. Jeśli formy tej walki są różnorodne, a są one niechybnie różnorodne, trzeba starać się pogłębić jedność drogą swobodnego przedstawienia swoich punktów widzenia...".

Spotkanie w Budapeszcie to wydarzenie numer jeden, tak jak i zbliżająca się międzynarodowa narada. Dzięki niemu ludzie świata lepiej zorientują się we współczesnych wydarzeniach, w skomplikowanych zjawiskach naszej burzliwej epoki. Zaś marksiści-leninowcy całego świata przeanalizują te zjawiska, dadzą ich naukową ocenę, rewolucyjną interpretację. Jest to konieczne w sytuacji, kiedy propaganda imperialistyczna usiłuje zaciemnić rzeczywistość. **Jasny promień światła rozproszy ten mrok.**

Borys LEONTIEW

12 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, otwarto międzynarodową wystawę grafiki „Intergrafik-67". Znalazły się na niej prace 460 artystów z 39 krajów.

Na zdjęciu: grafika Lidii Ileny (ZSRR).

CAF — Telefoto

Pracujemy! Ale jak?

Niekompletna dokumentacja

„...Pragnę przekazać kilka faktów, zdarzających się na co dzień, a stanowiących poważną przyczynę strat gospodarczych; stanowi o tym m. in. brak właściwego nadzoru i poczucia odpowiedzialności ze strony kierownictwa, dyrekcji i bezpośrednich wykonawców, wychowywanie zakładowych „pupilów" i tolerowanie ich niedostatecznej pracy: stają się nietykalni. Niejednokrotnie dają zły przykład. Następnie: zakłady produkcyjne, dając roczną gwarancję na wykonywany przez siebie artykuł (a rok wytrzyma przecież każdy), tolerują niejako byle jakie wykonawstwo.

Nierzadko też wykonuje się wyrób z materiałów o 1/3 gorszych, niż przewiduje projekt, skracając mu tym samym żywot. To jest i bra koróbstwo, i marnotrawstwo. W pracy akordowej natomiast oznacza to: zwiększenie zarobku.

O tym „jak pracujemy", świadczy również taki fakt: oto powstał między pracownikiem a pracodawcą spór o 150 zł, który winna rozstrzygnąć dyrekcja. Zamiast tego kieruje ona jednak sprawę do sądu. Wygrywa pracownik. Koszty procesu wynoszą około 800 zł. Pokrywa się je państwowymi pieniędzmi, zamiast obciążyć kosztami tego, kto o bezsensownym skierowaniu sprawy do sądu decydował! I dalej: Obowiązkiem jest praca rzetelna, ale równocześnie w wielu przypadkach uczciwy pracownik, szczerze dbający o dobro gospodarki narodowej, jest pomijany, a przynajmniej nie dostrzegany. To nie jest pedagogiczne.

Sięgnę teraz do dokumentacji warsztatowej i projektów. Często brak w warsztatach szczegółowych rysunków roboczych, co powoduje stratę czasu bezpośredniego wykonawcy na zbędne (a tu konieczne) obliczenia, kombinowanie ‚jak należy" itp. Kiedy już własnym przemysłem dokona owych obliczeń, które do niego wcale nie należą, wyjaśnia je i uzgadnia z majstrem, z kierownikiem, czasem i w dziale technicznym.

Gdzie się podziewają ci, którzy nie dali warsztatowi prawidłowej dokumentacji, projektu? Ale zdarza się także, że wyrób, wykonany zgodnie z projektem, nie zgadza się z warunkami sytuacyjnymi na budowie. To znowu powoduje przeróbki, wyrzucanie jednych elementów, dorabianie nowych, stratę materiału na dokonanie tych przeróbek, dodatkowe koszty robocizny i materiału, na co chyba nas nie stać, a rzeczywistość wykazuje, że owszem, stać. Kto za to powinien odpowiadać?

Zdarza się, że któryś z nas, jakiś „X" poruszy te sprawy w dyrekcji. Skutek? Lawirowanie, często tuszowanie, a kierownik warsztatu oświadcza, że nie może sobie darować, że „X" miał rację" (mimo, że ją miał). Chyba stosunki między nim, a owym „X" nie będą już najlepsze, ponieważ ludzie są ludźmi...

Moim zdaniem, takie sprawy, a także stosunek zwierzchnictwa do wykonawców-robotników, kwestionujących nieprawidłowości, błędy itp. godzą w dobro narodowej gospodarki. W razie potrzeby służę redakcji konkretami oraz adresem zakładu pracy. To, co podałem, stanowi tylko część tych nieprawidłowości".

Nazwisko znane redakcji

P.S. Na wstępie autor listu podkreśla, że bezwzględnie, nie tolerując bynajmniej złej pracy pracowników fizycznych, należy baczniej przyjrzeć się pracy i efektom pracy pracowników umysłowych, opłacalnych miesięcznie.

Co słychać w „Centromorze"?

Od 1950 roku do końca zeszłego roku „Centromor" sprzedał odbiorcom zagranicznym 567 statków o łącznej nośności 2 miliony 630 tysięcy ton. To jest niemal dwa razy tyle, ile stanowi tonaż naszej floty handlowej.

W 10-lecie pierwszego kontraktu, tzn. w 1960 r. roku centrala sprzedała zagranicy 49 jednostek o łącznej nośności 177 tys. ton. W 1965 roku, eksportując zgodnie ze światowymi tendencjami coraz to większe statki, przekazała 27 jednostek, ale o tonażu prawie o połowę wyższym — łącznie 263 tys. DWT. Rok ubiegły znamionuje dalszy skok w okrętowych interesach naszego handlu zagranicznego: **eksport objął 44 statki o nośności 336 tys. ton.**

Będąc przed laty pierwszym, zagranicznym klientem naszego młodziutkiego przemysłu okrętowego, ZSRR zakupił do tej pory 436 statków. Bardzo wygodne dla wytwórcy, który, pracując, jednocześnie uczył się swej nowej produkcji, zamówienia długich serii statków, pasowały naszych stoczniowców od razu na eksportera.

TERAZ, w gronie odbiorców, obok młodych krajów rozwijających się, znajdują się też państwa o starych tradycjach morskich, takie jak Norwegia, Wielka Brytania, Francja i inne.

KOMU „SREBRNEGO ŚLEDZIA"?

„Centromor" — za swój handlowy sukces, w ramach wzmagającego się stale eksportu jednostek rybackich, uważa **wejście m. in. na rynek francuski i brytyjski.** 26 trawlerów gdyńskich — konwencjonalnych i do połowów z rufy, pływających pod znakiem błękitno - biało - czerwonej bandery, świadczy już o dość ugruntowanej opinii, jaką mamy wśród armatorów rybackich Francji. Zwłaszcza, że statki te należą do grupy jednostek najlepiej łowiących w swoim rejonie, a np. trawlery typu B-411, wyposażone w zautomatyzowane siłownie, uzyskują jako pierwsze klasę AUT (Automatisation).

Rybackie firmy angielskie zakupiły w Polsce 7 trawlerów. I te jednostki przynoszą naszym producentom uznanie. Np. „Boston Concord" — trawler typu B-20 zdobył jedno z najwyższych w brytyjskim rybołówstwie wyróżnienie: „Srebrnego Śledzia".

„Centromor" wysoko ceni sobie kontrakt na budowę zmodernizowanego **kutra typu B-25/S dla Irlandii,** wyposażonego w elektryczne urządzenia nawigacyjne Decca — Nawigator i Auto-Pilot. Daje on dobry początek współpracy z irlandzkim państwowym armatorem, proponujący temu kutrowi miano najlepszej tego typu jednostki rybackiej.

ZAINTERESOWANIE NIE MALEJE

A co przyniesie w tej dziedzinie rok bieżący i lata najbliższe? Nasi handlowcy odpowiadają, że otwierają one **dalsze możliwości zwiększania eksportu.** Przede wszystkim do **Związku Radzieckiego,** a ponadto do **Chin, Kuby, Rumunii, Czechosłowacji** i innych państw. Wskazując na realizowany w tym roku kontrakt sprzedaży **33 kutrów dla Libii,** centrala nasza liczy na zwielokrotnienie eksportu krewetkowców, langustowców, sejnerów i innych specjalistycznych jednostek rybackich do tego kraju, jak i do Kuwejtu oraz innych państw Bliskiego Wschodu.

Otwierają się ponadto dalsze możliwości eksportu statków handlowych do **Norwegii, Irlandii, Grecji i Meksyku.** W ogóle **polskim statkami rybackimi, zwłaszcza niewielkimi jednostkami specjalistycznymi zainteresowanie jest szerokie.** W związku z tym, „Centromor" zamierza przystąpić **do szerokiej OFENSYWY HANDLOWEJ** w różnych kierunkach — na rynki krajów arabskich, azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich. Oczywiście, nie rezygnuje przy tym z wykorzystania szans eksportowych trawlerów - przetwórni i trawlerów do połowów z rufy do państw europejskich.

USŁUGI, WYPOSAŻENIE...

W ciągu ostatnich 10 lat „Centromor" zawarł ponad 3 600 kontraktów na remonty statków we wszystkich możliwych zakresach począwszy od remontów międzyrejsowych aż po przebudowy dziesięciotysięczników na bazy rybackie. Wprawdzie dziedzina ta rozwija się szybko, ale wymaga ona dalszego rozszerzania i większego zaktywizowania. W tym celu, **„Centromor" postanowił szczególnie wzmóc współpracę z flotami państw socjalistycznych i skandynawskich.** Do ostatnich przedsięwzięć należą umowy na usługi remontowe statków w Polsce zawarte z armatorami NRD i Czechosłowacji. Ożywienia akwizycji na remonty na rzecz jednostek zagranicznych należy oczekiwać po porozumieniu podpisanym niedawno między „Centromorem" a „Polfrachtem" i Morską Agencją w Gdyni.

Pewną, stale rosnącą część eksportu centromorowskiego, wynoszącą w zeszłym roku 7 proc. całości, stanowi **sprzedaż wyposażenia okrętowego produkcji krajowej.** Zagraniczni klienci kupują u nas coraz więcej urządzeń należących do wyposażenia maszynowni, wyposażenia pokładowego i nawigacyjnego oraz ogólnookrętowego. Towary te sprzedaje się za pośrednictwem **organizowanych przez „Centromor" za granicą składów konsygnacyjnych.** W ramach pogwarancyjnej obsługi sprzedanych statków, jako eksport wiązany, dostawy armatorskie dla jednostek budowanych dla PMH za granicą itd.

Swoją aktywność handlowa „Centromor" zwiększa zakładając w najbliższym czasie drugą, oprócz istniejącej w Moskwie **delegaturę zagraniczną — w Warnie.** Rozszerza też ilość tzw. delegatów zamierzając wyznaczyć dodatkowo ich do **Francji, Szwecji, Włoch, W. Brytanii i Brazylii,** oczywiście — oprócz znacznej sieci agentów działających w Europie i na innych kontynentach świata.

Stanisława CZERSKA

Od zasp do gołoledzi

O figlach pogody i naukach dla dorosłych

Niedawno Rzeszów dotknęły nader złośliwe figle zimowej aury. Właśnie przyjechali tutaj z całego kraju specjaliści na konferencję naukowo-techniczną, poświęconą „utrzymaniu dróg w okresie zimowym" i aby konferencja nie była oderwana od życia ściągnięto z różnych części Polski do Rzeszowa liczny sprzęt służący do zmagań ze śniegiem i gołoledzią. Cóż, kiedy już w pierwszym dniu obrad wyjrzało wiosenne słońce. Pod ciepłymi promieniami szybko stopniał śnieg i lód. Ciężkie pługi straciły okazję do zademonstrowania swojej sprawności. W poszukiwaniu więc prawdziwej zimy, godnej takiej koncentracji speców urządzeń — wszystkich wywieziono kilkadziesiąt kilometrów za miasto w miejsce, gdzie zawsze do późnej wiosny leży śnieg. I rzeczywiście zgromadzeni podziwiali tam kunszt maszyn w skutecznych zmaganiach z przyrodą.

Gdy autobusy z uczestnikami pokazu wróciły do Rzeszowa, niebo pokryły ciemne chmury. Nad miastem rozpętała się istna nawałnica. W krótkim czasie śnieg całkowicie zasypał ulice i trasy wylotowe z Rzeszowa. Życie w mieście zastało sparaliżowane, a konferencja nabrała nowego rozmachu, wszystkich „stawiając na nogi". Co robić? Jak efektywnie działać?

ROKROCZNIE **walka ze skutkami zimy na drogach kosztuje pół miliarda złotych.** Tej zimy żywioł dał się we znaki nie tylko w Rzeszowskiem. Atakj śnieżycy dotknęły również zazwyczaj oszczędzane rejony Polski północnej, paraliżując ruch na drogach wielu województw. Na przykład w styczniu na Wybrzeżu ogromne zaspy zmusiły do zawieszenia komunikacji autobusowej na kilka dni na wielu liniach. Trzeba było wciągnąć do odśnieżania posiłki wojska i robotników. Podobnie rzecz się miała w Szczecińskiem, Łódzkiem, Lubelskiem itd.

Gdy zima rozpęta białe szaleństwo w jednym rejonie, na pomoc spieszy sprzęt ściągany z innych Zarządów Dróg Publicznych. Znacznie gorzej, gdy uderzenie następuje równocześnie w kilku częściach Polski. Wówczas nie sposób nieraz zapewnić normalnego ruchu nawet na najważniejszych szosach tak zwanej pierwszej i drugiej kolejności, tj. łącznie na 23 tysiącach kilometrów dróg, które w miarę potrzeb powinny być odśnieżane non-stop. Aby usuwać śnieg równocześnie z wszystkich traktów samochodowych, potrzeba kilkakrotnie więcej sprzętu.

A tymczasem drogowcy mają do dyspozycji zaledwie 3.440 jednostek. Nawet przy najlepszym ich przygotowaniu, starannie przeprowadzanych naprawach i przeglądach, wiele pługów podczas akcji psuje się. Tym bardziej, że w służbie jeszcze stale znajdują się bardzo stare „Studebeckery", które już dawno powinny iść na emeryturę. Zamiast tych wysłużonych ciężarówek mają się pojawić „Stary 66". Ale na przykład w zeszłym roku służba drogowa z planowanych 200 samochodów otrzymała zaledwie 40. Dotkliwie daje się we znaki właśnie brak ciężkiego sprzętu. Zapotrzebowanie w tej dziedzinie pokryte jest zaledwie w 10 procentach.

CZY jednak rzeczywiście nie ma żadnej rady w tej trudnej sytuacji? Z sali obrad rzucano gorące apele do dyrektorów Madro — wytwórni zajmującej się produkcją odpowiedniego sprzętu. W odpowiedzi padały obietnice powiększenia dostaw, ale dopiero po wybudowaniu i uruchomieniu nowych zakładów we Wrocławiu, Białymstoku i Krakowie.

Wielu dyskutantów stwierdzało, że niemało lat jeszcze upłynie zanim drogowcy posiadać będą dostateczną ilość taboru. Należy więc w miarę potrzeb wypożyczać więcej ciężarówek od przedsiebiorstw i instytucji. Prawda, że nie mają one za wiele taboru, ale cóż im po nim, skoro drogi są zasypane. **Zmasowany atak zimy w jednym rejonie zazwyczaj nie trwa długo. Trzeba więc wydzierżawić samochody na kilka dni.** Problem sprowadzałby się wówczas do zmobilizowania odpowiedniej ilości tak zwanego osprzętu czyli pługów, lemieszy itp. instalowanych na ciężarówkach. Rozwiązanie takie dyktują też względy ekonomiczne. Zima trwa bowiem kilka miesięcy, śnieg pada nie raz zaledwie przez kilkanaście dni w roku. Drogie i potrzebne gospodarce samochody znajdujące się dotychczas w dużych ilościach w stałej dyspozycji drogowców, tkwiłyby przez wiele tygodni bezczynnie.

ZMAGANIA ze śniegiem i zaspami to tylko część zimowych zmartwień drogowców. Groźniejsza jest jeszcze gołoledź i ślizgawica. Stosowane dotychczas posypywanie najniebezpieczniejszych miejsc piaskiem i żwirem nie przynosi efektów. W niższych temperaturach skuteczne są różne mieszanki, między innymi soli i chlorku wapnia. Ale tego chlorku drogowcy prawie nie otrzymują. Należy więc na przyszłość zabezpieczyć niezbędne dostawy środków chemicznych. Tym bardziej, że jest odpowiedni sprzęt do rozsypywania mieszanek. Rolnictwo bowiem dosyć chętnie odstępuje swoje rozsiewacze, które zimą nie mają nadmiaru roboty.

I jeszcze jeden wniosek godny uwagi. Podejmując decyzję o przesunięciu sprzętu warto zapytać meteorologów o prognozę dla danego rejonu.

Uczestnicy konferencji w Rzeszowie, którym jak na pokaz aura zademonstrowała swoje zmienne humory, z pewnością dołożą starań, by wnioski z dyskusji jak najrychlej zostały zrealizowane. A na razie wypada tylko oczekiwać, by po wiosennej pogodzie nie nastąpił ponowny atak zimy.

Krystyna SZELESTOWSKA

Licznik

„wybija" pasażerów

Autobusy w Sztokholmie zostały zaopatrzone w liczniki, które wybijają liczbę przewożonych pasażerów na desce rozdzielczej przy kierowcy. Rejestruja one zarówno wsiadających jak i wysiadających, informując prowadzącego autobus o stanie wolnych i zajętych miejsc.

Gdyby lekarz był w zakładzie

Ob. A. N. z Gdyni pisze m. in.: „Każda wizyta u lekarza, związana jest z czekaniem w kolejce. Najczęściej bywa, że chory (i ten udający) idzie do lekarza w godzinach pracy, czyli bierze przepustkę.

Albo wraca do pracy, albo nie. Wielu pracowników cierpi na choroby przewlekłe, wymagające częstych kontaktów z lekarzem. I oni — mając pełne prawo do systematycznej opieki — korzystają z przepustek. Dobrze, jeśli lekarz ordynuje niedaleko zakładu. Gorzej, gdy daleko, lub też lekarz pisze, że taki był w dniu tym a tym na badaniu, bez orientacyjnego podania godziny. Sumienny wraca do pracy. Niesumienny nie wraca. Analiza tak traconych godzin, np. w zakładzie liczącym 200 pracowników, mogłaby być ciekawa, ale i niepokojąca.

Nasuwa się pytanie, czy w ogólnym rozliczeniu nie byłoby korzystniej, by nawet takie 200-osobowe zakłady posiadały własnych lekarzy? Dałoby to korzyści wielostronne, m. in. prawidłowość okresowych badań, zagwarantowanie profilaktyki. Zakład uznawałby zwolnienia wydawane przez swego lekarza (wyjawszy, naturalnie, wypadki nagłe, czy opinie specjalistów). Ten poznałby swych pacjentów, odróżniał chorych od symulantów. Tracono by mniej godzin pracy, nawiązałaby się łączność między lekarzem zakładowym a komórką bhp, poprawiłby się ogólny stan zdrowotny załóg, co nie pozostałoby bez wpływu na wydajność. Lekarze zakładowi tylko w wielkich zakładach nie rozwiązują sprawy. Większość to przecież zakłady średnie. W wielu przypadkach sprawę mógłby rozwiązać nawet tzw. półetat".

A. N.

Zatarasowany chodnik

Ekipy budowlane ADM w Sopocie nagminnie pozostawiają po sobie ślady swej działalności. Chodnik przy ul. Grunwaldzkiej w Sopocie naprzeciw „Fotoplastyki" i zakładu fryzjerskiego jest zatarasowany pozostałościami nie zużytego piachu i stertami gruzów po rozbiórce starych pieców. Przechodnie już od miesiąca muszą omijać zawalidrogę schodząc na jezdnię. Proponujemy usunąć tę rupieciarnię z chodnika.

Na zdjęciu: tak to właśnie wygląda.

Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W WDK w Gdańsku o godz. 18 mgr W. Plesińska z Warszawy mówić będzie o tendencjach teatru współczesnego. Organizatorem odczytu jest trybuna pedagogiczna ZNP.

Klub turystów pieszych „Bąbelki" zaprasza o godz. 19 do Piwnicy Budowlanych w Gdańsku (Wały Jagiellońskie) na odczyt prof. dr Jerzego Ślizińskiego z Warszawy. Tematem: wybrane zagadnienia ze stosunków polsko-czeskich.

W Domu Handlowca w Gdańsku o godz. 19 pogadanka o tematyce turystycznej (Krym). Mówi mgr Ślubowski. Historia narciarstwa to temat pogadanki, na którą zapraszają „Krokusy" do lokalu GPRO w Gdańsku przy ul. Długiej 81/83. Początek o godz. 19.

PRZEŚWIETLENIE PŁUC

Dzięki odzyskaniu skradzionej części aparatu rentgenowskiego na Grabówku wznowiono już badania rentgenowskie mieszkańców tej dzielnicy Gdyni. Badania prowadzi się od godz. 9 do godz. 18 przy III Miejskiej Przychodni Obwodowej na ul. Czerwonych Kosynierów 112.

ZABAWA KARNAWAŁOWA NA BUDOWĘ OŚRODKA ZDROWIA W CHWASZCZYNIE

Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia w Chwaszczynie urządza 17 bm. o godz. 20 w gmachu LZS w Osowie zabawę karnawałową.

Do tańca grać będzie reprezentacyjny zespół orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni. Podczas balu wystąpią także artyści Opery Bałtyckiej oraz Teatru Muzycznego. Poza tym dla uczestników balu przewidziano szereg miłych atrakcji i niespodzianek.

Cały dochód z imprezy przeznaczony będzie na budowę wspomnianego Ośrodka Zdrowia w Chwaszczynie.

Migawka Wybrzeża

Szyfr?

„Przyjaciółka była we czwartek", głosi kartka, wywieszona w wystawie jednego z gdyńskich kiosków.

Ciekawe, jak długo czekała i dokąd poszła...

Szukamy gwiazd na „Kolorowym Balu Filmowym"

Od dziś odbywa się w Grand Hotelu sprzedaż kart wstępu na „Kolorowy Bal Filmowy 68", który odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. w salach recepcyjnych Grand Hotelu w Sopocie.

Przypominamy, że na balu grać będą 4 zespoły muzyczne: Kwintet Jana Walaska, Septet Erwina Góreckiego, Kwartet „Rama 111" i Orkiestra Cygańska.

Wystąpią m. in.: Carmen Moreno — Polska, Roza Petrovici Rumunia, Vaclav Petrus — CSRS, Nicky i Tonny — Węgry. Podczas balu liczne atrakcje i konkursy, film o balu, gabinet filmowy. Główny konkurs balu nosić będzie tytuł „Szukamy Gwiazd".

Do jury zaproszono czołowych aktorów filmowych i reżyserów. Konferansjerkę i konkursy prowadzić będą: Danuta Domańska i Jerzy Bekker.

Masz ogródek? - Przeczytaj!

OSTATNIA, nieomal wiosenna pogoda, zmobilizowała niektórych ogrodników oraz właścicieli ogrodków przydomowych i działkowych do odwiedzania sklepów Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Wybrzeże". Warto się więc i nam pokusić o zebranie dokładniejszych informacji o tym, czym sklepy te już teraz dysponują, a także co będą oferowały w najbliższych tygodniach, a nawet dniach.

Oto sklep we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej, którego kierownikiem jest **Edmund Langner.** Placówka dysponuje już od grudnia nasionami wszystkich roślin inspektowych i szklarniowych do wczesnego wysiewu, jak również roślin gruntowych, łącznie z fasolką i groszkiem, a więc do późniejszego wysiewu. Zapewniono już sobie także dostawę (przyszło zresztą w tej sprawie potwierdzenie z **Toruńskiej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarskiego)** kłączy i cebulek kwiatów ozdobnych, które trafią do sklepów w odpowiednim klimatycznie czasie, a więc po ustaniu mrozów. Wprawdzie klienci, będący pod wrażeniem bałamutnej, zdawałoby się wiosennej już pogody, pytają o te „wysady" teraz ale sklepy nie mogą ryzykować. Oferować będą kłącza pięknych odmian dalii i begonii, cebulki m. in. gladioli, a także najzwyklejszej, a tak popularnej dymki — dopiero w marcu.

Kto chce w maju cieszyć oczy barwnymi tulipanami może nabyć cebulki, ale trzeba pamiętać, że wymagają one ciepłego gruntu.

Sklep we Wrzeszczu prowadzi także sprzedaż środków chemicznych do walki ze szkodnikami sadów i upraw warzywnych. Okazuje się jednak, że mimo usilnych starań ze strony działu zaopatrzenia zarządu **Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej „Wybrzeże"** rzeczywiste zaopatrzenie we wszelkiego rodzaju środki owado i grzybobójcze daleko odbiega od zestawu propagowanego przez książki i fachowe czasopisma.

Sklepy Gdyni i Gdańska dysponują sporym zestawem chemicznym środków krajowych, nie ustępujących pod względem jakości zagranicznym, ale klienci wolą płyny z importu. Warto więc podkreślić, że krajowa karbolina, sadofox czy krezotol doskonale spełniają swe owado- i grzybobójcze zadania przy zimowych czy wczesno wiosennych opryskach drzew i krzewów owocowych.

Gorzej jest w tej chwili z zaopatrzeniem sklepów w zaprawy do nasion. Rychła poprawa w tym względzie jest jednak zapewniona. Rejonowy Zakład Zaopatrzenia Rolniczego w Sopocie przy ul. Jana z Kolna (korzystający z rozdzielnika Centrali Spółdzielni Ogrodniczej w Warszawie) otrzymał już nowy transport wszystkich środków chemicznych potrzebnych do zabiegów wiosennych w sadach i ogrodach.

Tu prośba, już nieco inne go rodzaju, do hurtowni RZZR w Sopocie, bo **dotycząca zaopatrzenia sklepów w narzędzia ogrodnicze.** Prośba o zaopatrzenie lepsze niż dotychczas i to zarówno pod względem ilości jak i jakości narzędzi. We wszystkich sklepach spółdzielni „Żuławy", znajdujących się w trójmieście, brak jest kosiarek do traw, a także siewniczków ręcznych. Wiele krytycznych uwag kierują też klienci gdańscy pod adresem najzwyklejszych, nieskomplikowanych przecież motyczek. Są one łamliwe, tępe, często źle osadzone.

Podobne narzekania słychać także **w sklepie gdyńskim,** znajdującym się przy ul. Batorego. I tu brak jest kosiarek i tak poszukiwanych siewniczków ręcznych. **Dobre jest natomiast zaopatrzenie** (w tej chwili w 93 proc.) **w nasiona roślin uprawnych i kwiatów ozdobnych, jak również zapewnione jest dostawa w marcu cebulek i kłączy kwiatów.** Sklep ten ma jednak poważne kłopoty lokalowe: ciasnota, brak na miejscu odpowiednich magazynów (jeden z nich znajduje się na podwórzu, a drugi aż przy ul. 10 Lutego). Dlatego też trudno tu nie zadać pytania, dlaczego nadal zwleka się z przeniesieniem sklepu do nowych, obszernych, gotowych już pomieszczeń przy ulicy Śląskiej?

Sklep nr 10 spółdzielni „Żuławy" znajdujący się w **Gdańsku przy ul. Lawendowej 2,** którego kierownikiem jest p. **Franciszek Podsiadły,** prowadzi bardziej rozgałęzioną działalność handlową. Posiada on **dwa stoiska** — w hali targowej i przy ul. Kartuskiej — z sezonową sprzedażą nasion. W tej chwili punkty te odczuwają pewien brak nasion takich kwiatów jak astry czy goździki.

Z nasionami warzyw nie ma natomiast kłopotów. Są nowe odmiany pomidrów, kapusty i ogórków. Z tak zwanych warzyw rzadkich można dostać nasiona kardy, karczocha, skorzonery i endywii. Z narzędzi ogrodniczych są popularne „mrówki" produkcji ubiegłorocznej służące do spulchniania ziemi, opiełania i obsypywania, a brak jest — tak jak i w pozostałych sklepach trójmiasta — dobrych, sprawnie działających opryskiwaczy.

Stąd apel do Rejonowego Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego w Sopocie o skuteczniejsze starania w Centrali Spółdzielni Ogrodniczej w Warszawie o rychłe uzupełnienie istniejących jeszcze braków w zaopatrzeniu gdańskich sklepów.

Na zdjęciu: w sklepie przy ul. Lawendowej.

Fot.: W. Nieżywiński

Przeglądy filmów amatorskich

Amatorski Klub Filmowy „X Muza", który w dorobku swoim ma wiele wartościowych filmów krótkometrażowych, nagrodzonych w kraju i za granicą, pragnąc je pokazać społeczeństwu organizuje cotygodniowe przeglądy filmów.

Ustalono już kalendarzyk projekcji filmów, **które będą wyświetlane w sali kinowej klubu w Gdańsku przy ul. Elżbietańskiej 10/11 (siedziba WZSP).** Przeglądy odbywać się będą **co czwartek o godz. 18.**

Inauguracja przeglądu filmów krótkometrażowych nastąpi w najbliższy czwartek.

W kolejnych przeglądach, będą pokazane filmy zrealizowane przez **Jerzego Leszczyńskiego, Ryszarda Wawrynowicza, Ryszarda Krupowicza, Bogdana Zubrzyckiego, Juliana Jaskólskiego, Mirosława Araszewskiego, Alfreda Gajewskiego, Henryka Kledzika, Ryszarda Sołtysika, Kazimierza Topolnickiego, Edwina Kreję i in.**

(ew)

Młodzież spółdzielcza protestuje

W sali WZSP w Gdańsku odbyło się I Ogólne Zgromadzenie Młodzieży Spółdzielczej Dzielnicy Gdańsk-Śródmieście, na którym kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej ZW ZMS J. Frąckowiak omówił aktualne zadania organizacji w świetle uchwał IV Zjazdu ZMS.

Niezwykle owacyjnie powitano przybyłe na spotkanie delegacje młodzieży: wietnamskiej z Czen-Nung-Nom na czele i greckiej z inż. Apostolisem Anatasiu. Miłym gościom wręczono wiązanki kwiatów.

Uczestnicy I Ogólnego Zgromadzenia Młodzieży Spółdzielczej podjęli rezolucję polityczną potępiającą wojnę w Wietnamie, dyktatorską politykę „czarnych pułkowników" w Grecji, oraz agresywne zapędy Izraela wobec krajów arabskich.

Ot.

„Biuletyn Informacyjny" dla załogi „Dalmoru"

Pod koniec ub. roku w gdyńskim **„Dalmorze"** wznowiono wydawanie kwartalnego pisma zakładowego pod nazwą „Biuletyn Informacyjny", o nakładzie 300 egz. Na razie ukazał się pierwszy numer, drugi jest w przygotowaniu. Redagowaniem zajmuje się 8-osobowe kolegium redakcyjne, z przewodniczącym Witoldem Szaranem. Powołano też cztery zespoły specjalistyczne, m. in. do spraw ekonomicznych, komentowania najważniejszych problemów przedsiębiorstwa, które pomagają przy zbieraniu materiału przez kontakty z kierownictwem i załogą. Do udziału w zespołach zaproszono wielu członków załóg pływających, którzy mają reprezentować opinie rybaków.

W 1 numerze „Biuletynu" redakcja wyjaśnia: „Specyfika zawodu rybaka ogranicza możliwości otrzymania i śledzenia wiadomości z przedsiębiorstwa i nowości fachowych w rybołówstwie". Lukę tę ma wypełnić właśnie „Biuletyn Informacyjny". Dalej czytamy, że pismo ma na celu dostarczenie załodze konkretnych informacji o zakładowych sprawach partyjnych i związkowych, a równocześnie ma być płaszczyzną wymiany myśli i poglądów wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Redakcja oczekuje też listów, materiałów i zdjęć (szczególnie morskich).

W nr 2 „Biuletynu" czytelnicy „Dalmoru", poza licznymi zdjęciami, znajdą informacje na tematy takie jak: niektóre zagadnienia kadrowe wydziału remontowego, patronaty, imprezy noworoczne dla rodzin i dzieci rybaków, sprawy socjalne i mieszkaniowe.

Pismo zakładowe „Dalmoru" jest w pierwszym rzędzie przeznaczone dla rybaków z trawlerów - przetwórni i burtowych, nieliczne egzemplarze pozostaną dla pracowników lądowych.

M. L.

Ochrona wód Bałtyku

W Gdańskim Urzędzie Morskim odbyła się narada w sprawie zabezpieczenia Bałtyku przed zanieczyszczaniem olejowym. Powoduje ono groźbę wybuchu pożarów na morzu, wpływa ujemnie na faunę i florę. W związku z tym przewiduje się m. in. wprowadzenie stałych kontroli bałtyckiej strefy ochronnej, instalowanie na statkach odpowiednich urządzeń, uruchomienie nowych stacji regeneracyjnych par, zwiększenie taboru specjalistycznego.

Warto zaznaczyć, że Gdański Urząd Morski w ub. roku interweniował w 8 poważniejszych i 30 drobnych przypadkach zanieczyszczenia wód. Wymierzono kary pieniężne.

Udo Jürgens w Gdańsku

Tylko w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Gdańsku wystąpi w pełnym recitalu znany piosenkarz austriacki Udo Jürgens podczas tournée po Polsce, które rozpocznie się już za kilka dni.

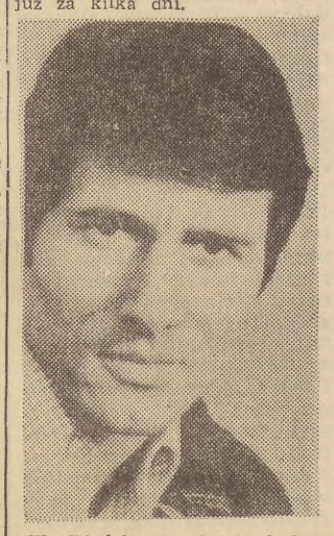

W Gdańsku występować będzie dwukrotnie w hali widowiskowej Stoczni im. Lenina w dniu 21 i 22 bm. o godz. 19.

Jako piosenkarz i kompozytor Udo Jürgens zdobył ogromne powodzenie za granicą w Polsce stał się popularny po występach na VII MFP w Sopocie.

Tylko jeszcze dziś przyjmowane będą telefoniczne i pisemne zgłoszenia na bilety zbiorowe od zakładów pracy (tel. 51-22-25, Sopot, ul. Chopina 41). Również w punktach „Orbisu" w trójmieście i Balt-Tourist w Gdańsku pozostała niewielka ilość biletów do sprzedaży.

Kto był świadkiem wypadku?

W dniu 6 bm. o godz. 18.10 w Oliwie na ul. Grunwaldzkiej (na wysokości posesji Gazów Technicznych) kobieta lat 59, Elżbieta Liboń została potrącona przez samochód osobowy „Skoda-1000 MB" nr rej. GA-6919, doznając ciężkich obrażeń ciała.

W związku z powyższym MO zwraca się do osób, które były świadkami powyższego wypadku o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Gdańsku (ul. Świerczewskiego 27, pokój nr 7) w godz. 8.00 — 16.00 celem złożenia zeznań.

Śmiało i szczerze

I niebezpiecznie i niezdrowo...

„My niżej podpisani mieszkańcy domów przy ul. J. Wineckiego nr nr 26, 28, 30 w Sopocie zwracamy się do Was z następującą sprawą.

Ulica nasza biegnie równolegle do skarpy, na której rosną stare drzewa, zagrażające bezpieczeństwu tak przechodniów, jak i mieszkańców domów położonych naprzeciwko skarpy. Niebezpieczeństwo to narasta szczególnie w czasie wiatrów i burz.

Że niebezpieczeństwo to istnieje mieliśmy, niestety, wiele przykrych, wręcz tragicznych w skutkach przykładów. Ostatnio w styczniu br. zginął pracownik ścinający drzewo u zbiegu ulic Wineckiego i Goyki. Wiemy, że wypadki przy pracy zdarzają się, ale tu...

Drzewa rosnące na wspomnianej skarpie są stare, przy ziemi przeważnie zgniłe, zmurszałe.

Rozumiemy, że stanowią one element dekoracyjny miasta, a ponadto korzenie ich zabezpieczają skarpę przed osypywaniem się ziemi, przed podmywaniem przez wodę.

Z powodu tych drzew właśnie do mieszkań przy ul. Wineckiego nie zagląda słońce. Mieszkania więc są ciemne i wilgotne, a to chyba nie wpływa dodatnio na stan zdrowia naszego i naszych dzieci.

Mając na uwadze powyższe względy, a szczególnie bezpieczeństwo, proponujemy radykalne rozwiązanie tej sprawy. Leży ono chyba w mocy Prezydium MRN i Zarządu Zieleni Miejskiej w Sopocie. Można przecież drzewa te wyciąć, a zastąpić je młodymi drzewkami, bądź krzewami, które również umocnią skarpę, a jednocześnie nie będą zagrażały życiu i zdrowiu mieszkańców i przechodniów".

Prawnik radzi

● **„Anetka".** I. W myśl ogólnej zasady pracownik w podróżach służbowych powinien korzystać z najtańszego, publicznego środka lokomocji, a więc z II kl. pociągu osobowego. Wyjątki przewidziane są dla wyższych stanowisk, określonych w przepisach wewnętrznych (resortowych).

Jeśli chodzi natomiast nie o pracowników przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, lecz pracowników urzędów, to stanowiska uprawniające do przejazdów I klasą zostały określone według grup uposażenia dziś już nieaktualnych, obecnie należy więc w tych wypadkach konfrontować stanowisko służbowe pracownika z dawnymi normami.

II. Pracownikowi — kandydatowi na studia zaoczne i wieczorowe w szkołach wyższych, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego przysługuje płatny urlop okolicznościowy w wymiarze do 10 dni, dla umożliwienia załatwienia formalności związanych z wstąpieniem na uczelnię i udziału w kursie wprowadzającym (MP nr 65 1955, poz. 855).

● **S. H.** Nie ma Pani prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Również wynagrodzenie za pracę na tym gospodarstwie nie przysługuje Pani, skoro od ustania tej pracy (1954 r.) minęło już kilkanaście lat (przedawnienie).

Zgubiono-znaleziono

W ub. czwartek Anna I z Orłowa (tel. 29-03-63), wracając taksówką sprzed dworca w Orłowie do domu na ul. Architektów zgubiła portmonetkę z rentą (ponad 400 zł).

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Ryszard III", g. 19. **SOPOT,** Kameralny, „Dyliżans", g. 12; „Poczwórka", g. 19. **GDYNIA,** Muzyczny, „Testament Dziwaka", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, „Leningrad", „Największe widowisko świata", USA, od 11 l., g. 9, 12, 15; „Słodki ptak młodości", USA, od 16 l., g. 18, 20.15. **„Kameralne",** „Najazd Czarnego Księcia", radz., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Kosmos".** „Czterej pancerni i pies" III cz, pol., od 7 l., g. 16, 18; „Kopciuszek w potrzasku", fr., od 16 l., g. 20. **„Piast",** „Dama z tramwaju", cz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Westerplatte", pol., od 14 l., g. 17.19. **„Motława",** „Sabrina", USA, od 14 l., g. 15.30, 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Pogarda", fr., od 18 l., g. 17, 20. **„Gedania",** „Organy", cz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Wrzos".** „Cichy Don", II s., radz. od 16 l., g. 15.45, 18 20.15. **„Włókniarz",** niecz. **„Żak",** „Wczoraj, dziś, jutro" wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20.

WRZESZCZ, „Bajka", „Czterej pancerni i pies", IV cz., pol., od 7 l., g. 10, 12, 14; „Dzia ła Nawarony", ang., od 14 l., g. 16, 19. **„Znicz",** „Flip, Flap i inni", USA, od 11 l., g. 16, 18; „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy", wł., od 18 l., g. 20. **„Tramwajarz",** „Wojna i pokój", II s., radz, od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Zawisza",** „101 dalmatyńczyków", USA, od 7 l., g. 17; „Tunel", rum., od 16 l., g. 19.15.

NOWY PORT, „1 Maja", „Małżeństwo po włosku", wł., od 16 lat, g. 16, 18.10, 20.20.

OLIWA, „Delfin", Dzieci kapitana Granta", ang., od 11 l., g. 16, 18; „Lecą żurawie", radz., od 16 l., g. 20.

SOPOT, „Polonia", „Rzeka bez powrotu", USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Bałtyk",** „Doktor Fabrizius działa" NRD, od 16 lat, g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Amerykańska żona", wł., od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Czarny tulipan", fr., od 14 l., g. 15.30; „Nagie godziny", wł., od 16 l., g. 17.45, 20. **„Goplana"** „Waleczni przeciw rzymskim legionom", fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Neptun",** „O tych paniach", szwedz., od 16 l., g. 18, 20; „Po wielkiej burzy", szwajc., od 11 l., g. 16. „Marynarz", „Szczęście", fr., od 18 l., g. 17, 19 **„Fala",** „Życie małżeńskie — Ona", cz. II, fr., od 16 l. g. 16, 18, 20. **„Promień",** „Twarz zbiega", USA, od 14 l., g. 16, 18, 20. „Klubowe", „Gdy miłość przemija", jug., od 16 l., g. 18, „Mimoza", „Weekend w Zuydcoote", fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Jasionka", Kociuszek w potrzasku", fr., od 16 l., g. 17, 19.15. „Mewa". „Kaukaska branka", radz., od 11 l., g. 19. „Iskra", „Po kruchym lodzie", radz., od 16 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Włóczęgi północy", USA, od 7 l., g. 15, 20; „Czterej pancerni i pies", II cz., pol. od 7 l., g. 16.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 14 lutego 1968 r. ŚRODA

LOKALNE:

12.32 „W pracowniach naukowców". 12.52 Gawęda prof. Batucika. 16.15 „Nasze przedwiośnie". 16.30 Koncert życzeń. 16.45 — Recenzja „Poczwórka wzmocniona". 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 — „Z myślą o przyszłości".

OGÓLNOPOLSKIE:

13.25 „Wybuch na słońcu" — fr. opow. Zinaidy Kanonidi. 13.45 Z muzyki XX wieku. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Melodie rozrywkowe. 15.10 „Według planów Bacha". 15.30 Kapela Włościańska Zb. Namysłowskiego 15.50 Od trawy do befsztyka". 18.30 — „Bałtycka wachta". 18.45 — Podstawowy kurs języka francuskiego. 19.07 Polskie melodie i piosenki. 19.30 „W przeciwnym kierunku". 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.31 XIV aud. z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena. 22.11 „Nowości literatury świat.", fragm. opowiad. Andre Pieyre de Mandiargues z tomu „Czarne muzeum". 22.31 Nastrojowe melodie. 22.47 Chwila poezji. 23.00 Nowe nagrania dawnych mistrzów. 23.15 Miedz. Uniwers. Rad. „Technika jądrowa — pomoc czy zguba"? 23.35 Serenady i kołysanki. 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

w dniu 14 lutego 1968 r. (ŚRODA)

11.25 „Farbiarz na emeryturze", film z serii „Sherlock Holmes", 15.35 — TELEEKSPRES. 16.55 Dziennik, 17.00 DLA DZIECI: „CZYJE TO ŚLADY?" — PRZED KAMERAMI INŻ. MICHAŁ MASSALSKI Z GDAŃSKA, 17.30 Telekram, 17.40 Dzielnica czy miasto?, 18.00 — Łączymy się z wozem transmisyjnym, 18.15 Z cyklu „Sylwetki kompozytorów" — Johannes Brahms, 18.45 Wszechnica TV: „Między nami ludźmi" — „Moralność mieszczańska". 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Farbiarz na emeryturze", film z serii „Sherlock Holmes", 20.55 Jazda parami, 21.50 „Świadowid", 22.20 Dziennik, 22.35 Kronika olimpijska.

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". 188 E-2